

Prawdziwy Pasterz i Jego trzoda

„A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim, bo znają głos jego” – Jan 10:4.

Rozumiemy, że owczarnią było postanowienie Przymierza Zakonu, pod które Izrael wszedł przy górze Synaj, że byli oni radzi będąc w ten sposób ogrodzeni, czyli poddani Pańskiej szczególnej opiece i że Mojżesz uczynił dla nich wszystko, co mógł jako pasterz, lecz nie był zdolny uwolnić ich od prawa, jakiego potrzebowali. Wszyscy inni, którzy rościli pretensję, że są pasterzami, a którzy przyszedli przed Panem, byli złodziejami i zbójcami. Oni nie wchodzili przez drzwi. Oni starali się czerpać korzyści z owiec, dlatego byli egoistami. Ten kto jest Dobrym Pasterzem, chętnie kładzie swe życie za owce. Wymaga to prawdziwego Pasterza, aby doprowadzić do warunków i stosunków w taki sposób wymienionych: „Gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi”. One potrzebują być prowadzone na zielone pasze. Owczarnia jest miejscem dla odpoczynku i ochrony, a nie miejscem do karmienia. To dotyczy Zakonu. Apostoł powiedział, że Żydzi byli „pod zakonem strzeżenia”. Dopóki nie przyszedł właściwy czas, nie można było od niego się uwolnić. Były tylko jedne drzwi, które nie zostały jeszcze otworzone i nikt z tych rzekomych wodzów nie mógł ich otworzyć. Były to drzwi odkupienia. Nasz Pan przez złożenie swego życia za owce mógł otworzyć te drzwi.

Uczyniwszy zadośćuczynienie za grzechy ludu, nasz Pan osiągnął prawo, aby być ich Pasterzem, czyli Wodzem. Gdy ich wypuszcza, pokazuje im drogę, jaką mają kroczyć. Jest On nie tylko Wodzem, lecz również Pasterzem strzegącym i opiekującym się nimi. W ten sposób prowadzi ich przez zielone pastwiska i ostatecznie przywiedzie ich do niebiańskiej owczarni. Jezus stał się wyjściowymi drzwiami od żydowskiego pasterza i nie ma innego wyjścia. Jakikolwiek Żyd, który wyszedł, mógł to uczynić przez Chrystusa. Kto nie wyszedł przez Chrystusa, nadal jest w niewoli Zakonu i pozostanie w niej aż do czasu panowania Pośrednika. Inni mogą obecnie czerpać korzyści z oferty Chrystusa, mogą mieć życie bardzo obfitujące. On jest dobrym Pasterzem. Za obcym owce nie idą, ponieważ nie znają głosu obcych. To oznacza, że w głosie prawdziwego Pasterza jest coś, co ma szczególny dźwięk. Owce nie idą za innym, mającym odmienny głos – odróżniający się dźwięk, czyli posłannictwo.

Obecnie jest czas żniwa. Głosy fałszywych pasterzy, które przejściowo oszołomiły niektóre z „owiec”, straciły swój wpływ i więcej słuchają głosu Prawdziwego Pasterza, który nie jest podobny do innych głosów i jest wyraźny. W Jego głosie jest dźwięk sprawiedliwości połączony z miłością, mądrością i mocą. Wszystkie inne teorie i doktryny nie mają takiej mocy, czyli harmonijnego dźwięku jak wspaniałe posłannictwo „wesołej nowiny”, którą Ojciec posłał przez swego Syna. Głos prawdziwego Pasterza zaspokaja pragnienia owiec, jak nic innego nie mogłoby tego uczynić.

*Ześlij twą prawdę i światłość, o Panie
Aby nas wiodły do Ciebie.
Niech nas kierują ku świętej Twej górze,
Byśmy wielbili Cię w niebie.*

Może powstać pytanie, w jaki sposób możemy zastosować stwierdzenie naszego Pana do pogan: „Owce moje słuchają słowa mego i idą za mną”. Odpowiedzią naszą jest, że Pan ma owce pomiędzy poganami to znaczy tych, którzy usiłują Mu służyć. Lecz w owym czasie nie przyjął nikogo spośród pogan – średnia ściana oddzielająca Żydów od pogan jeszcze nie została rozwalona. Lecz później otrzymali sposobność słuchania Jego głosu i postępowania za Nim, gdy średnia ściana została usunięta. Nieco później gdy wyrzekł powyższe słowa, powiedział: „Mam, i drugie owce i te muszą przywieść i głosu mego słuchać będą, a będzie jedna owczarnia i jeden pasterz”. Podczas gdy może to mieć szczególne zastosowanie do owiec przyszłego wieku, nie jest błędem zastosować je do tych, którzy teraz zostali przyjęci spośród pogan. W następnym wieku On przyjmie niektórych z cielesnego domu izraelskiego, a niektórych z pogan. W obecnym czasie przyjmuje On niektórych z cielesnego domu, a także z pogan. Lecz w przyszłym wieku będzie tylko jedna owczarnia i jeden Pasterz i wszystkie owce będą doprowadzone do pełnej harmonii z Bogiem.

Wywodząc myśl z Objawienia 7 rozdz. i biorąc pod uwagę liczbę Pańskiego ludu w „maluczkim stadku” – sto czterdzieści cztery tysiące, oferta ta była pierwotnie uczyniona dla dwunastu pokoleń cielesnego Izraela, inni w późniejszym czasie zajęli miejsce tych, którzy byli najpierw powołani, czyli najpierw zostali uznani za owce, lecz okazali się niegodnymi.

Gdy Chrystus powiedział: „Wszyscy ile ich przede mną przyszło, złodzieje są i zbójcy” rozumiemy, że odnosiło się to do tych, którzy próbowali w sposób oszukańczy narzucać się Żydom jako ich wodzowie. Zostało to dokładnie określone przez Gamaliela, gdy zwrócił się



do Sanchendrynu i powiedział:

„Mężowie izraelscy! miejcie się na baczności ze strony tych ludzi, co byście mieli czynić. Albowiem przed tymi dniami powstał był Teudas, udawając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set, którego zabili, a wszyscy, którzy z nim byli, rozproszeni są i wniwecz się obrócili... Przeto teraz powiadam

wam: dajcie spokój tym, ludziom i zaniechajcie ich, albowiem jeśli jest z ludzi ta rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci” – Dzieje Ap. 5:35-38.

Watch Tower
R-4732- (1910 r.)
„Straż”